

# Żabson ft. Duszyn, Janusz Walczak , Patrz na mnie

Żabson:

Ciągle to pamiętam, jak bardzo chciałem Cię  
Byłaś taka piękna, teraz raczej nie  
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez  
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez

Teraz patrz na mnie (patrz na mnie)  
Drogi VVS (patrz na mnie)  
Drogi płaszcz na mnie (patrz na mnie)  
One chcą ze mną ten seks (patrz na mnie)  
Wsiadam do Benza, klasa to S  
Kto ma ten drip, kto ma ten flex  
Ja mam ten drip, ja mam ten flex  
Pale se weed, odpulam stres  
Robię se mixtape na free, zgarniam ten cash  
Wybuduje wille na wsi, gdzie będzie biegał pies  
Życie mi się nie śni, bo życie to sen  
Wokół tylko dziwki, które chcą się pieprzyć  
Biorę te używki, ale to nie bad trip  
W moim oku nadal nie ma łezki  
Moi ludzie wokół nie muszą się męczyć  
U mnie dużo dobrych przeżyć  
Musisz jakoś to przeżyć  
Wiesz jak jest

Ciągle to pamiętam jak bardzo chciałem Cię  
Byłaś taka piękna, teraz raczej nie  
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez  
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez

Duszyn:

Budowałem domy ze szkła  
Widziałem życie bez zła  
Widziałem z Tobą mój świat  
A potem skończył się stuff  
Serce było w częściach  
Skleiła je penga  
Ona sprawiła że nic nie pamiętam  
Ona pomogła w najcięższych momentach  
Towar jak bumerang, z łapy w łape i z powrotem  
Do podłogi gaz, pasażera wciska w fotel  
Ziomal pyta czemu cztery litry, dwa na hotel  
Ona pyta czemu cztery pixy, dwie na potem  
Żeby wejść w inny wymiar, ile dałbym by zapomnieć Cię  
Słucham se Trzeci Wymiar, chociaż to Jeden Osiem L  
Teraz już jesteś inna, kiedy bliżej jest mój cel  
Obok mnie jest już inna, sama sobie jesteś winna

Żabson:

Ciągle to pamiętam jak bardzo chciałem Cię  
Byłaś taka piękna, teraz raczej nie  
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez  
Miałem więcej szczęścia, niż wylanych łez